

Sygn. akt IV P-Pm-upr 741/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 sierpnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Grażyna Giżewska - Rozmus
Protokolant:	st. sekr. sądowy Danuta Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 18 sierpnia 2016 r. w Olsztynie

na rozprawie sprawy z powództwa Urzędu (...) O.

przeciwko A. M.

o odszkodowanie

I zasądza od pozwanego A. M. na rzecz powoda Urzędu (...) O. kwotę 2000 złotych (dwa tysiące) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 08.10.2015 r. do dnia zapłaty,

II w pozostałym zakresie oddala powództwo,

III koszty procesu między stronami znosi wzajemnie.

Sygn. akt IV P Pm upr 741/15

## UZASADNIENIE

Powód Urząd (...) w O. - w pozwie z dnia 23.12.2015r. wniósł o zasądzenie od A. M. kwoty 4.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2015 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu podano, iż pozwany do dnia 31 lipca 2013 roku był zatrudniony w Urzędzie (...) O. na stanowisku inspektora w Wydziale (...) (...)a, a wcześniej w Wydziale (...). Do zakresu jego obowiązków należało m.in. prowadzenie postępowań i przygotowywanie projektów decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego i decyzji o warunkach zabudowy.

Powód wskazał, że postanowieniem z dnia 30 grudnia 2014 roku Wojewoda (...) - (...) wymierzył Prezydentowi O. jako organowi I instancji, w rozumieniu art. 51 ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym - karę pieniężną w wysokości 4.000 złotych za 8 dni zwłoki w postępowaniu, zakończonym wydaniem decyzji nr(...) (...) z dnia 14 września 2012 roku o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji, polegającej na budowie odcinka sieci gazowej średniego ciśnienia dn (...) wraz z przyłączem gazu średniego ciśnienia dn (...) przy ul. (...) w O.. Dnia 28 stycznia 2015 roku Miasto O. dokonało zapłaty nałożonej na niego ww. postanowieniem kary.

Strona powodowa wskazała również, że wniosek o wydanie decyzji w przedmiotowej sprawie wpłynął w dniu 03 lipca 2012 roku i w dniu 09 lipca 2012 roku sprawa została przekazana do załatwienia pozwanemu, który pierwszą czynność w sprawie, polegającą na „założeniu sprawy” wykonał dopiero 08 sierpnia 2012 roku, zaś od dnia złożenia wniosku do dnia wydania decyzji upłynęło 73 dni, przy czym 67 dni sprawą zajmował się pozwany A. M.. Tymczasem wydanie przedmiotowej decyzji winno nastąpić w terminie 65 dni, co wynika z art. 51 ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

W ocenie powoda, wymieniony uchybił swoim obowiązkom w tym zakresie, czego konsekwencją było obciążenie pracodawcy karą pieniężną w kwocie 4.000 złotych. Dodatkowo powód wskazał, iż pozwany nie wskazywał, że istnieją jakiegokolwiek przyczyny, uniemożliwiające załatwienie sprawy w terminie, nie powiadomił również stron postępowania o niemożności zakończenia sprawy w terminie, mimo, że obowiązek taki spoczywa na nim na podstawie art. 36§1 i 2 kpa. Powód nadmienił, że odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie oparta jest na przesłankach, opisanych w art. 114-119 kp.

Pozwany A. M. na rozprawie w dniu 31.03.2016r. wskazał, że nie zgadza się z powództwem.

W piśmie procesowym z dnia 10 sierpnia 2016r. pełnomocnik pozwanego podniósł, że powództwo jako bezzasadne winno podlegać oddaleniu. W zachowaniu pozwanego przy prowadzeniu przez niego postępowania administracyjnego w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji, polegającej na budowie odcinka sieci gazowej średniego ciśnienia dn (...) (...) przy ul. (...) i ul. (...) w O., nie sposób bowiem dopatrzeć się winy umyślnej czy też lekkomyślności. Co więcej, to powód poprzez błędy w organizacji pracy komórki organizacyjnej - przyczynił się do nałożenia na Prezydenta O. kary pieniężnej w wysokości 4.000 zł, co wyklucza przypisanie pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej, w trybie art. 114 k.p.

#### **Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:**

A. M. w okresie od dnia 1.01.2012 r. do 31.07.2013 r. był zatrudniony w Urzędzie (...) w O., w tym od 1.02.2013 r. do 31.07.2013 r. na stanowisku inspektora w Wydziale (...) (...)a, a wcześniej w Wydziale (...). Wynagrodzenie pozwanego za jeden miesiąc wynosiło 3.180 zł brutto.

(dowód: umowa o pracę – k: 1,14, zakres czynności pracownika obowiązujący od 26.03.2012r.- k. 12 – akta osobowe, świadectwo pracy- k. akta osobowe; zaświadczenie o zarobkach k: 19)

Do zakresu podstawowych obowiązków pozwanego należało m.in. prowadzenie postępowań i przygotowywanie projektów decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego i decyzji o warunkach zabudowy, w tym: weryfikacja składanych wniosków, ustalenie i zawiadomienie stron postępowania, wykonanie analizy stanu faktycznego i prawnego zagospodarowania terenu objętego wnioskiem, weryfikację ustawowej dopuszczalności wydania decyzji, wykonanie analizy urbanistycznej funkcji, cech zabudowy i zagospodarowania terenu, sporządzenie projektu decyzji, uzgodnienie projektu decyzji zgodnie z wymogami ustawy, przygotowanie projektu decyzji (pozytywnych lub odmownych), współpracę z osobami nie należącymi do I. Architektów, prowadzącymi procedury w sprawach wyżej wymienionych, prowadzenie postępowania w sprawach ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego obiektów kubaturowych i inżynierskich poprzez: - weryfikację kompletności wniosku, - ustalenie i zawiadomienie stron postępowania, oraz obwieszczenie o wpłynięciu wniosku, - wykonanie analizy stanu faktycznego i prawnego zagospodarowania terenu objętego wnioskiem, - sporządzenie projektu decyzji, - uzgodnienie projektu decyzji zgodnie z wymogami ustawy, - przygotowanie projektu decyzji (pozytywnych lub odmownych), - obwieszczenie o wydaniu decyzji, - współpracę z osobami nie należącymi do I. Architektów prowadzącymi procedury w sprawach wyżej wymienionych, - przenoszenie decyzje o warunkach zabudowy na rzecz innego Inwestora, - wygaszanie decyzji o warunkach zabudowy i lokalizacji inwestycji celu publicznego, - przygotowywanie do archiwum dokumentów z zakresu prowadzonych spraw.

Ponadto pracownik był zobowiązany wykonywać pracę sumiennie i starannie oraz stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczyły pracy, jeżeli nie były one sprzeczne z przepisami prawa, przestrzegać czasu pracy ustalonego w zakładzie pracy, regulaminu pracy i ustalonego w zakładzie pracy porządku, dbać o dobro zakładu pracy, chronić jego mienie oraz zachować w tajemnicy informacje, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, przestrzegać w zakładzie pracy zasad współżycia społecznego. Pracownik był też odpowiedzialny za: - właściwe i terminowe załatwienie zleconych spraw, - właściwe przechowywanie i zabezpieczenie prowadzonych akt, dokumentów i pieczęci, - przestrzeganie przepisów, wynikających z ustawy o ochronie danych osobowych oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych.

(dowód: zakres obowiązków i czynności k: 12 akt osobowych)

Pozwany przeszedł szkolenia, na które był wysyłany podczas zatrudnienia w Urzędzie (...), w tym dotyczące ustalania warunków zabudowy i ustalania lokalizacji inwestycji celu publicznego.

(dowód: zeznania pozwanego k: 34-35, 49v-52)

Pierwotnie powód zajmował się przygotowywaniem decyzji dotyczących warunków zabudowy, jednakże po około 2-3 miesiącach pracy zaczął zajmować się przygotowywaniem projektów decyzji dotyczących ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego. Początkowo, dopóki powód zajmował się sprawami dotyczącymi warunków zabudowy, przydzielano powodowi mniejszą ilość drugiego typu spraw z czasem zwiększając ich liczbę aż do pełnego przejęcia przez pozwanego tego rodzaju spraw.

W praktyce praca pozwanego wyglądała w ten sposób, że w toku postępowania w sprawach dotyczących ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego, pozwany musiał ustalić strony postępowania poprzez weryfikowanie gdzie inwestycja ma przebiegać tj. po jakich nieruchomościach. Następnie sprawdzał kompletność wniosku, który wpłynął do (...), przygotowywał wniosek, i zawiadomienie o wszczęciu postępowania oraz obwieszczenie, że taki wniosek wpłynął do Urzędu (...).

(dowód: zeznania pozwanego k: 34-35, 49v-52)

W okresie zatrudnienia pozwanego - zarówno pozwany, jak i inni pracownicy mieli porównywalnie tyle samo obowiązków przydzielanych do wykonania. Kierownik pozwanego starała się bowiem tak rozdysponować pracę, aby równomiernie obciążać wszystkich pracowników. Jeżeli pracownicy zgłaszali nadmiar wniosków do realizacji, wówczas organizowane było spotkanie z kierownikiem, w celu usprawnienia organizacji pracy w lepszy sposób.

(dowód: zeznania świadka M. R. k: 35v-37)

W dniu 3 lipca 2012 roku do Urzędu (...) wpłynął wniosek R. J., reprezentującego firmę (...), działającego w imieniu (...) Spółki (...), Oddział Zakład (...) w O. o wydanie decyzji w przedmiocie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na budowie odcinka sieci gazowej średniego ciśnienia dn (...) wraz z przyłączem gazu średniego ciśnienia dn (...) przy ul. (...) w O..

Przedmiotowy wniosek wpłynął do Biura (...) w dniu 03 lipca 2012 roku i w pierwszej kolejności w dniu 09 lipca 2012 roku sprawa ta została przekazana do załatwienia pozwanemu, który pierwszą w sprawie czynność, polegającą na „założeniu sprawy” wykonał dopiero 08 sierpnia 2012 roku. Do tego czasu nie podjął żadnych czynności, pomimo, że wniosek ten nie zawierał braków formalnych i sprawa należała do jednej z prostszych w tym zakresie.

Dopiero w dniu 8 sierpnia 2012r., pozwany zgodnie z art. 61 § 4 k.p.a. zawiadomił, że w dniu 04 lipca 2012r. na wniosek R. J., reprezentującego firmę (...), działającego w imieniu (...) Spółki (...), Oddział Zakład (...) w O. zostało wszczęte postępowanie w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego, polegającej na budowie odcinka sieci gazowej średniego ciśnienia dn (...) wraz z przyłączem gazu średniego ciśnienia dn (...) po działkach nr geod. (...) w O. przy ul. (...) i ul. (...).

W związku z powyższym, pozwany poinformował zainteresowane strony o możliwości zapoznania się z przedłożonymi dokumentami, uzyskania wyjaśnień lub wniesienia swoich uwag i zastrzeżeń w w/w sprawie w terminie 7 dni od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia.

W tym samym dniu, ukazało się zgodnie z art. 49 kodeksu postępowania administracyjnego oraz art. 53 ustawy z dnia 27.03.2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 z 2003 r. z późniejszymi zmianami) obwieszczenie o wszczętym postępowaniu w przedmiotowej sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego na okres 14 dni tj. od dnia 08-08-2012r. do dnia 22- 08-2012r.

(dowód: akta postępowania o ustaleniu lokalizacji celu publicznego k: 103; akta sprawy PP. (...).46.2012)

W tym okresie, tj. kiedy przedmiotowy wniosek wpłynął do Urzędu (...) i został przekazany do załatwienia pozwanemu, obciążenie pracowników w Wydziale (...) (...)a - było takie, że w ciągu 8 godzin pracy - wyrabiali się ze swoimi obowiązkami. Pozwany z tą sprawą nie zgłaszał żadnych problemów swojemu przełożonemu. W trakcie zatrudnienia, w okresie kiedy pozwany zajmował się przygotowaniem decyzji w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie odcinka sieci gazowej średniego ciśnienia dn (...) wraz z przyłączem gazu średniego ciśnienia dn (...) (...) przy ul. (...) i ul. (...) – średnio takich wniosków, dotyczących inwestycji celu publicznego – pozwany miał do realizacji miesięcznie około 20.

Praktyką było, że raz na miesiąc był wysyłany raport do Wojewody - dotyczący wniosków i wydanych decyzji. Raport ten określał: datę wpływu każdego wniosku, czego wniosek dotyczył, sposobu rozstrzygnięcia rozstrzygnięta decyzja i datę, kiedy decyzja została wydana. Sporządzany raport był obowiązkiem wewnętrznym wydziału, a jego przesyłanie odbywało się poprzez system elektronicznego obiegu dokumentów. Przełożony nigdy nie zwracał pozwanemu uwagi na przekroczenie terminu w związku z przygotowaniem projektu decyzji po ustawowym terminie.

Projekty przygotowywanych przez pozwanego decyzji były przedkładane do akceptacji i podpisu przełożonym powoda.

(dowód: zawiadomienie o wszczęciu postępowania; obwieszczenie o lokalizacji inwestycji celu publicznego – akta sprawy PP. (...).46.2012 ; zeznania świadka M. R. k: 34-35, 49v-52; częściowo zeznania pozwanego k: 35v-37; raporty k: 14-18)

Prezydent O. w dniu 14 września 2012r. na podstawie art. 50 ust. 1, art. 52 ust. 1, 2 art. 53 ust. 1, 3 art. 54, art. (...) ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego po rozpatrzeniu wniosku R. J., reprezentującego firmę (...) ul. (...), (...)-(...) S., działającego w imieniu (...) Spółki (...), Oddział Zakład (...) w O., wydał decyzję nr (...) (...) o ustaleniu lokalizację inwestycji celu publicznego, polegającą na budowie odcinka sieci gazowej średniego ciśnienia dn (...) wraz z przyłączem gazu średniego ciśnienia dn (...) w działce nr geod. (...), ul. (...) oraz nr geod. (...) ul. (...) w O..

(dowód: zeznania pozwanego k: 34-35, 49v-52; akta sprawy PP. (...).46.2012 - pisma dotyczące obwieszczenia i pismo w sprawie zawiadomienia o wszczęciu postępowania)

Postanowieniem z dnia 30.12.2014 r., znak sprawy: (...), Wojewoda (...) - (...) wymierzył Prezydentowi O., jako organowi I instancji w rozumieniu art. 51 ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U.2015.199 ze zm.), karę pieniężną w wysokości 4.000 zł za 8 dni zwłoki w postępowaniu, zakończonym wydaniem decyzji nr (...) (...) z dnia 14.09.2012 r., znak: PP. (...).46.2012, o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji, polegającej na budowie odcinka sieci gazowej średniego ciśnienia dn (...) wraz z przyłączem gazu średniego ciśnienia dn (...) przy ul. (...) i ul. (...) w O.. Dnia 28.01.2015 r. Miasto O. dokonało zapłaty kary pieniężnej o której mowa powyżej.

(dowód: postanowienie z dnia 30.12.2014 r. znak sprawy: (...) k: 11, wniosek o dokonanie zapłaty z dnia 12.01.2015 r. k: 10, saldo konta k: 7)

Pismem, datowanym na dzień 22.09.2015r. sekretarz (...) O. wezwał pozwanego do zapłaty na rachunek Urzędu (...) O. kwoty 4.000 złotych w terminie do 7 października 2015r.

W uzasadnieniu wezwania wskazano, że analiza stanu faktycznego, na bazie którego wydane zostało powyższe postanowienie nie budziła żadnych wątpliwości co do zasadności postępowania wojewody. Wobec powyższego wymierzona kara pieniężna została uiszczona w dniu 28.01.2015r.

(dowód: wezwanie do zapłaty k: 5; potwierdzenie odbioru k: 8-9)

Aktualnie pozwany nie jest już pracownikiem powoda.

(bezsporne)

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo w części zasługuje na uwzględnienie.

Ustalony w przedmiotowej sprawie stan faktyczny zasadniczo był bezsporny.

Strony nie kwestionowały bowiem ani przedstawionych dokumentów oraz akt sprawy administracyjnej ani udokumentowanych czynności oraz orzeczeń – w szczególności Postanowienia z dnia 30.12.2014 r., znak sprawy: (...) - Wojewody (...) - (...), na mocy którego wymierzono Prezydentowi O. - karę pieniężną w wysokości 4.000 zł za 8 dni zwłoki w postępowaniu, zakończonym wydaniem decyzji nr (...) (...) z dnia 14.09.2012 r. Bezsporna pozostawała także okoliczność, iż decyzja z dnia 14.09.2012r. w sprawie, którą zajmował się pozwany, a dotycząca wydania decyzji, ustalającej lokalizację inwestycji celu publicznego - winna zostać wydana w terminie 65 dni, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Pozwany zakwestionował jednak twierdzenia strony powodowej, aby to tylko on był odpowiedzialny za opóźnienie w wydaniu przedmiotowej decyzji.

Po pierwsze podnosił, że do terminu 65-dniowego, wynikającego z art. 51 ust. 2 c – ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym - doliczane były dodatkowe terminy tj. 7 i 14 – dniowe wyznaczane stronom celem możliwości zapoznania się z przedłożonymi dokumentami w rozpoznawanej sprawie, uzyskania wyjaśnień lub wniesienia swoich uwag.

Poza tym, pozwany wskazywał, że nie został dokładnie przeszkolony przez pracodawcę w zakresie wydawania decyzji.

Co więcej pozwany podnosił, że pracodawca co miesiąc otrzymywał raporty, które zawierały informację o aktualnym stanie sprawy, tj. kiedy wpłynął dany wniosek i czy został rozpoznany oraz czy została wydana decyzja administracyjna w tym przedmiocie. Rejestry zawierały również informację o etapie postępowania oraz osobie prowadzącej sprawę. ***Przełożony pozwanego otrzymywał zatem co miesiąc raport, z którego jasno wynikało, kiedy wniosek wpłynął i ewentualnie, czy jest jakieś opóźnienie w jego załatwieniu. Trudno zatem uznać, aby przełożeni pozwanego nie zdawali sobie sprawy, iż decyzje są wydawane z opóźnieniem.***

Nadto, wymieniony w dalszej kolejności akcentował w toku postępowania sądowego fakt, że był nadmiernie obciążony pracą, stąd mogły wynikać jego opóźnienia w wydawaniu decyzji, nie mniej jednak, jak twierdził, okoliczności tej nie zgłaszał swoim przełożonym. Ponadto wskazywał, że nawet jeśli miał jakikolwiek wątpliwości, to były trudności z konfrontacją ich z kierownictwem wydziału, albowiem dyrektor wydziału – była nieobecna na ogół w siedzibie (...) lub w Wydziale.

Na koniec postępowania podnosił też, że w trakcie, kiedy przedmiotowa decyzja była wydana (tj. we wrześniu 2012r.), na polecenie swojej przełożonej zajmował się inną bardzo czasochłonną decyzją, którą jego przełożona M. R. nakazała zająć mu się priorytetowo. Chodziło mianowicie o wniosek, który został złożony przez dyrektora Wydziału (...)

Funduszy (...), a inwestycja ta dotyczyła sieci kablowej światłowodowej o długości kilkunastu kilometrów, gdzie było około 30 stron postępowania - Urząd Marszałkowski, Wojewódzki Sąd Administracyjny, szkoły średnie, przedszkola, Urzędy Pracy itp. Wniosek ten nie był kompletny, i wymagał wielotygodniowej pracy ze strony pracownika (...). Doprowadziło to w ostateczności do opóźnień w rozpatrzeniu innych wniosków i wydaniu decyzji po terminie.

Odnosząc się do pierwszej z podnoszonych przez pozwanego kwestii, a mianowicie błędnego liczenia terminu 65-dniowego na przygotowanie projektu decyzji – nie sposób zgodzić się z jego twierdzeniami. Poza jego wersją doliczania dodatkowych terminów 7- czy 14 - dniowych - nie wynika to z żadnego przepisu prawnego. Przełożona pozwanego M. R. również o tej okoliczności nie wspominała. Poza tym, jak przyznał sam pozwany - jeśli wniosek był kompletny, wówczas należałoby przygotować obwieszczenie i wysłać zawiadomienie o wszczęciu postępowania dla stron. Tak było w przedmiotowej sprawie. Nie mniej jednak, pomimo, że we wniosku nie występowały braki formalne, dopiero po niespełna miesiącu od przekazania pozwanemu sprawy zawiadomił on o wszczęciu postępowania i ukazało się obwieszczenie.

Podkreślić natomiast należy, że zgodnie z treścią uzasadnienia Wyroku NSA w Warszawie z dnia 03 lipca 2008 roku (II OSK 767/07, LEX nr 485363) „w przypadku konieczności zawiadomienia innych stron, a także konieczności przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego czy zapoznania stron z materiałem dowodowym, okres 65 dni jest w zupełności wystarczający do przeprowadzenia niewadliwego prawnie postępowania, nawet jeśli uwzględnić konieczność podwójnego awizowania nieodebranej korespondencji. Warunkiem koniecznym jest jednak szybkie przeprowadzenie wstępnej analizy materiałów sprawy i podejmowanie niezbędnych czynności bezpośrednio po wpływie wniosku. (...) W przypadku, gdy właściwy organ nie wyda decyzji w sprawie pozwolenia na budowę w terminie 65 dni od dnia złożenia wniosku o wydanie takiej decyzji, organ wyższego stopnia wymierza temu organowi, w drodze postanowienia, na które przysługuje zażalenie, karę w wysokości 500 zł za każdy dzień zwłoki. Do powyższego terminu nie wlicza się terminów przewidzianych w przepisach prawa do dokonania określonych czynności, okresów zawieszenia postępowania oraz okresów opóźnień spowodowanych z winy strony, albo z przyczyn niezależnych od organu. (...) Prawidłowo zatem Sąd I instancji przyjął, że termin 65 dni jest terminem w pełni wystarczającym do przeprowadzenia wymaganego prawem postępowania wyjaśniającego w danej sprawie. Warunkiem koniecznym jest jednak prawidłowe przeprowadzenie wstępnej analizy materiałów sprawy i podejmowanie niezbędnych czynności bezpośrednio po wpływie wniosku”.

Na gruncie niniejszej sprawy, pozwany nie podjął żadnych czynności w tej sprawie przez okres niemal miesiąca czasu, tym samym nie sposób uznać, by prawidłowo podjął on niezbędne czynności bezpośrednio po wpływnięciu wniosku.

Dodatkowo, twierdzenia pozwanego, jakoby wymieniony nie został przeszkolony odnośnie wpisywania wniosków do systemu czy braku przeszkolenia co do sposobu liczenia wymaganych prawem terminów - nie zasługują na wiarę. Po pierwsze pozwany nie zgłaszał tego swojej przełożonej, po drugie był pracownikiem doświadczonym, pracującym również wcześniej na stanowisku inspektora w Wydziale (...) w O. – gdzie zajmował się wydawaniem pozwoleń na budowę. Również sam pozwany wskazał, że przeszedł u powoda szkolenie w zakresie wydawania decyzji dotyczących lokalizacji celu publicznego.

Kolejno, z uwagi na zeznania świadka M. R. i samego pozwanego trudno też przyjąć, iż czynności związane z przygotowaniem decyzji w sprawie administracyjnej, w przedmiotowej sprawie, wymagały nadmiernego zaangażowania pozwanego, uzasadniającego opóźnienie w załatwieniu wniosku inwestora. Świadek M. R. przyznała, że w 2012 r. pracownicy terminowo wyrabiali się ze swoją pracą. Nie mniej jednak ze względu na rodzaj pracy - kierownik wydziału sugerowała pracownikom, aby „mówić i zgłaszać wszystkie problemy, bo w tamtym czasie obowiązków było sporo (...)”. Pozwany z tą sprawą nie zgłaszał przełożonej żadnych problemów. Świadek przyznała też, że są sprawy trudne, w których składane są skargi stron lub protesty, a w tej sprawie – nie było ani jednego takiego zgłoszenia. Z relacji świadka bezspornie wynikało, że przyczyną opóźnienia w tej sprawie był wyłącznie czas pracy pozwanego, bo sama sprawa nie była skomplikowana, była jedną z prostszych. Podobnie sam pozwany przyznał, że przedmiotowa sprawa była stosunkowo prostą, nieskomplikowaną, nie wymagającą wielu czynności, albowiem sam wniosek nie zawierał żadnych braków formalnych.

Odnosząc się natomiast do twierdzeń pozwanego, dotyczących nadmiernego obciążenia pracą pracowników w Wydziale (...) Urzędu (...) O., to wskazać należy, iż nigdy pozwany nie zwrócił się oficjalnie do przełożonej w tej materii i nie zasygnalizował, iż nie jest w stanie wydawać decyzji w przewidzianych przepisami prawa terminach. Przełożona powoda jasno akcentowała że była możliwość zwrócić się o pomoc, w razie nadmiernego obciążenia pracą. Twierdzenia zaś pozwanego, że przełożona nie była obecna nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem sam przyznał z jednej strony, że: „bardzo często jej nie było, była bardzo często na spotkaniach (...) miałem często jakieś zapytania i chciałem do niej iść i się rozpytać, ale jej nie było (...), a z drugiej wskazał, że „jeden dzień w tygodniu był wyłączony, bo pani dyrektor była na spotkaniu z prezydentem (...) w pozostałe dni formalnie była w wydziale (...)”.

Wskazane okoliczności niewątpliwie obciążają pozwanego, albowiem przekraczając termin 65-dniowy naruszył on swoje obowiązki, przez co decyzja z dnia 12.09.2012r. została wydana z przekroczeniem ustawowego terminu.

Na marginesie dodać jedynie należy, że kwestie, podnoszone przez pozwanego, że w zażaleniach na ukaranie karą – pracodawca bronił swoich racji, właśnie poprzez wskazywanie, że do terminów 65-dniowych powinny być doliczane dodatkowe terminy tj. 7 lub 14 dniowe, nie zasługują na uwzględnienie. Po pierwsze, zażalenia te zostały oddalone, a poza tym jak przyznał pełnomocnik powoda, to była to przyjęta strategia procesowa w tamtej sprawie - odnośnie liczenia terminów, aby korzystnie zinterpretować przepisy i uniknąć zapłaty kary. Tym samym nie sposób uznać, aby interpretacja taka mogła przesądzać o obowiązujących przepisach prawa.

Podnoszone zaś przez pozwanego okoliczności, że w trakcie, kiedy przedmiotowa decyzja była wydana (tj. we wrześniu 2012r.), na polecenie swojej przełożonej zajmował się inną bardzo czasochłonną decyzją, którą jego przełożona M. R. nakazała zająć mu się priorytetowo – w ocenie Sądu stanowiły jedynie przyjętą przez niego linię obrony. Od początku bowiem postępowania w tej sprawie nie wspominał o powyższej kwestii, a wręcz twierdził, że nie jest w stanie przypomnieć sobie z uwagi na upływ czasu, jakimi innymi sprawami w tym okresie się zajmował.

Z drugiej strony, co wymaga podkreślenia, organizacja pracy w komórce, w której pracował pozwany, cechowała się z pewnością brakiem odpowiedniego nadzoru nad pracownikami merytorycznymi prowadzącymi postępowania w sprawach wydania decyzji ustalającej lokalizację inwestycji celu publicznego.

Powód co miesiąc był bowiem zobowiązany do przesyłania Wojewodzie (...) - rejestrów wniosków o wydanie decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego oraz rejestrów decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego. Istotnym jest, że rejestry te zawierały informację o aktualnym stanie sprawy, tj. kiedy wpłynął wniosek i czy został rozpoznany oraz czy została wydana decyzja administracyjna w tym przedmiocie. Rejestry zawierały również informację o etapie postępowania (np. adnotacja „zawiadomienie” lub „obwieszczenie”) oraz osobie prowadzącej sprawę. Przełożony pozwanego otrzymywał zatem co miesiąc raport, z którego jasno wynikało, kiedy wniosek wpłynął i ewentualnie czy jest jakieś opóźnienie w jego załatwieniu. Nadto, przełożeni pozwanego otrzymywali do podpisu projekty przygotowywanych przez pozwanego decyzji. Mieli w związku z tym na bieżąco wgląd w poszczególne sprawy, w tym w terminowość ich załatwiania. Trudno zatem uznać, aby przełożeni pozwanego nie zdawali sobie sprawy, iż decyzje (w tym będąca przedmiotem niniejszego sporu) były wydawane z opóźnieniem, a pomimo to, pozwany nigdy nie został chociażby upomniany czy też pouczony w tym zakresie. Należy wskazać, iż powód nie wykazał aby przełożeni powoda w jakimkolwiek zakresie kontrolowali pracę pozwanego, chociaż winni byli to czynić biorąc pod uwagę choćby fakt, że pozwany był stosunkowo nowym pracownikiem ( chociaż do lipca 2012r. pracował już 6 miesięcy w powodowym Urzędzie).

W ocenie Sądu, powyższe, ewidentnie potwierdza, że pracodawca przyczynił się do powstania szkody tj. do nałożenia na Prezydenta O. - kary pieniężnej w wysokości 4.000. Pracownik bowiem ponosi odpowiedzialność tylko w takim zakresie, w jakim jego zachowanie lub zaniechanie jest powiązane normalnym związkiem przyczynowym ze szkodą. Część szkody powstała natomiast z innych przyczyn, tj. leżących po stronie pracodawcy.

W tym miejscu podkreślić należy, że zgodnie z art. 114 i 115 k.p. pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę poniesioną przez pracodawcę tylko w razie zawinionego niewykonania obowiązków pracowniczych, pozostającego

w związku przyczynowym ze szkodą. Pracownik ponosi odpowiedzialność materialną za działanie lub zaniechanie. Obowiązek działania wynika z umowy o pracę, a także z innym norm prawnych obowiązujących u pracodawcy. O obowiązkach pracowniczych mowa jest także w Kodeksie pracy w art. 100. Zaniechanie zachodzi wówczas, gdy pracownik nie podejmuje działań, do których jest zobowiązany, i wskutek takiego zaniechania pracodawca ponosi szkodę. Są różne sytuacje faktyczne, w których można dopatrzeć się zaniechania pracownika. Wysokość szkody ustalana jest zgodnie z cenami faktycznie zapłaconymi przez pracodawcę. Trzeba tu jednak stosować art. 363 k.c. Oznacza to, że naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu (§ 1). Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (§ 2)” (M. M. Gersdorf, Kom. do art. 115 Kp, 2914.10.09).

Pracownik ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 114-119 kp wówczas, gdy pracodawca udowodni (art. 116 kp) okoliczności uzasadniające tę odpowiedzialność: naruszenie obowiązków pracowniczych (art. 114 kp), winę pracownika (art. 114 kp), wysokość rzeczywistej straty (art. 115 kp) oraz normalny związek przyczynowy między zachowaniem pracownika a powstałą stratą (art. 115 kp). Natomiast naruszenie obowiązków (bezpprawność zachowania) następuje wówczas, gdy pracownik działa sprzecznie z ciężącym na nim obowiązkiem lub gdy nie podejmuje działań, mimo że powinien to uczynić. Omawiany przepis nie różnicuje obowiązków, których naruszenie może być podstawą odpowiedzialności.

Zgodnie zaś z art. 117 § 1 kp - pracownik nie ponosi odpowiedzialności za szkodę w takim zakresie, w jakim pracodawca lub inna osoba przyczyniły się do jej powstania albo zwiększenia.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, Sąd uznał, iż pozwany wykazał przesłanki prawne oraz okoliczności faktyczne uzasadniające odpowiedzialność materialną pozwanego pracownika.

Jednocześnie, czyniąc przedstawione rozważania, Sąd miał także na względzie, iż pracownik nie może ponosić odpowiedzialności mimo naruszenia obowiązków pracowniczych, jeżeli zachodzą okoliczności wyłączające bezpprawność jego zachowania, bądź pracodawca przyczynił się do zaistnienia szkody.

Dodatkowo wskazać należy, że Sąd na podstawie art. 207 § 6 kpc oddalił wnioski dowodowe, zawarte w piśmie pozwanego z dnia 16.08.2016r., a dotyczące przesłuchania świadka J. Ł., na okoliczność zakresu przeprowadzonego szkolenia, udzielonych pozwanemu informacji na temat zasad pracy u powoda oraz ponownego przesłuchania stron, z ograniczeniem do pozwanego oraz dowodu z dokumentu - projektu zażalenia na postanowienie(...)r. z dnia 12.04.2013 r. Wojewody (...) - gdyż prowadziły one do przedłużenia postępowania.

Zgodnie bowiem z art. 207 § 6 k.p.c. - Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Z dyspozycji powyżej wskazanego przepisu wynika, iż powód wszelkie wnioski dowodowe powinien zgłosić w swoim pierwszym piśmie procesowym, jakim w niniejszej sprawie był pozew. Pełnomocnik powoda składając pismo z 22.06.2016r. , niewątpliwie posiadał już wiedzę, na temat świadka albowiem pozwany już w informacyjnym wysłuchaniu na pierwszym terminie rozprawy wskazywał na tę osobę.

Nie ulega więc wątpliwości, iż w myśl art. 217 § 2 k.p.c. sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Również, jak wskazuje orzecznictwo, przepis art. 217 § 2 kpc nie wymaga przeprowadzenia przez sąd wszystkich zgłoszonych przez stronę dowodów, gdy uznaje, że sprawa została dostatecznie wyjaśniona do rozstrzygnięcia. Innymi słowy - zgodnie z treścią tego przepisu - sąd pomija środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione



(por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2013 r., sygn. akt II UK 370/12). Warto również zauważyć, iż wnioskowanie o przeprowadzenie nawet szczegółowo wskazywanych dowodów nie obliguje sądu rozpoznającego sprawę do przyjęcia wszystkich wniosków w tym względzie. Jest zrozumiałe, że strona zainteresowana określonym rozstrzygnięciem w sprawie stara się doprowadzić do tego wszelkimi dostępnymi dowodami, ale nie wszystkie te dowody muszą zostać przeprowadzone, skoro już na podstawie innych, przeprowadzonych dowodów, można wystarczająco ustalić okoliczności istotne w danej sprawie (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2014 r., sygn. akt II CSK 775/13).

W ocenie Sądu, mając na uwadze ustalenia poczynione w stanie faktycznym - pozwany przedstawił zatem argumenty, iż to również pracodawca (nie zapewniając odpowiedniego nadzoru, mając comiesięczne do dyspozycji rejestry wniosków o wydanie decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego oraz rejestrów decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego) - przyczynił się do powstania opóźnień w przygotowaniu projektu decyzji, a tym samym szkody. Przełożony pozwanego otrzymywał bowiem co miesiąc raport, z którego jasno wynikało, kiedy wniosek wpłynął i ewentualnie czy jest jakieś opóźnienie w jego załatwieniu, a pomimo to, pozwany nigdy nie został chociażby upomniany w tym zakresie.

Ciężar udowodnienia, że do powstania szkody lub jej zwiększenia przyczynił się pracodawca lub inne osoby, spoczywa na pracowniku. Oczywiście wcześniej pracodawca powinien wykazać okoliczności uzasadniające odpowiedzialność pracownika, a zwłaszcza istnienie i wysokość szkody (por. wyrok SN z 6 kwietnia 1972 r., II PR 30/72, Lex Polonica nr 317679). Na gruncie przedmiotowej sprawy, pozwany wykazał, że pracodawca przyczynił się do powstania szkody. Przyczynienie się pracodawcy może się bowiem wyrażać w tworzeniu warunków organizacyjnych wykonywania pracy. Wiąże się ono z działaniem konkretnych osób uprawnionych do reprezentowania pracodawcy i z reguły polega na ich zaniechaniu.

Wobec powyższego, Sąd na podstawie powoływanych wyżej przepisów, uznając z jednej strony, iż pozwany nie podjął niezbędnych czynności bezpośrednio po przekazaniu mu wniosku, działając w sposób zawiniony, co ostatecznie doprowadziło do obciążenia Urzędu karą w wysokości 4000 zł, przy jednoczesnych okolicznościach obciążających też stronę przeciwną, uwzględnił częściowo żądanie pozwu (pkt I wyroku), oddalając je w pozostałym zakresie (pkt II wyroku).

O kosztach procesu, orzeczono jak w punkcie III wyroku (na podstawie art. 100 kpc).

SSR G. Giżewska-Rozmus